

*Marta Maria Arbatowska, WT UKSW*

## Edyta Stein – święta i feministka?

*Edith Stein – Saint and Feminist?*

### **STRESZCZENIE:**

EDYTA STEIN – ŻYDÓWKA I CHRZEŚCIJANKA, OGŁOSZONA ŚWIĘTĄ PRZEZ PAPIEŻA JANA PAWŁA, CZĘSTO JEST OKREŚLANA JAKO FEMINISTKA. CELEM NINIEJSZEGO ARTYKULU JEST ODPOWIEDŹ NA PYTANIE, NA ILE POSTAWA UCZENNICY E. HUSSERLA RZECZYWIŚCIE JEST ZBIEŻNA Z ZAŁOŻENIAMI FEMINIZMU. EDYTA STEIN WŁĄCZAŁA SIĘ W DZIAŁALNOŚĆ RUCHU KOBIET I JEJ ZAANGAŻOWANIE BYŁO ODPOWIEDZIĄ NA KONKRETNE WYZWANIA PIERWSZEJ POŁOWY XX STULECIA. NA PODSTAWIE JEJ PISM MOŻNA DOKŁADNIE SZCHARAKTERYZOWAĆ JEJ STANOWISKO, KTÓRE JEST SPÓJNĄ APOLOGIĄ KOBIETY OPARTĄ NA ZAŁOŻENIACH RELIGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. ANALIZA BIOGRAFII I TWÓRCZOŚCI NIEMIECKIEJ FILOZOF PRZEWODZI DO WNIOSKU, ŻE JEJ POSTAWA ZASADNICZO PRZECZY FEMINIZMOWI, KTÓRY JUŻ W NIEMIECKIM MIĘDZYWOJNIU PRZYBIERAŁ POSTAĆ IDEOLOGII ZBYT RADYKALNEJ. ABY UNIKNĄĆ BŁĘDNYCH SKOJARZEŃ Z IDEOLOGICZNYM FEMINIZMEM, PROPONUJĘ OKREŚLENIE „APOLOGIA KOBIETY”, KTÓRY NIE NARZUCA STEREOTYPOWYCH SKOJARZEŃ.

### **SŁOWA KLUCZOWE:**

EDYTA STEIN, FEMINIZM, APOLOGIA KOBIETY, KONTEKST NIEMIECKI

### **ABSTRACT:**

EDITH STEIN – A JEW AND A CHRISTIAN ANNOUNCED AS SAINT BY JOHN PAUL II IS OFTEN REFERRED TO AS A „FEMINIST”. IN THIS ARTICLE I WOULD LIKE TO DETERMINE WHETHER THE ATTITUDE OF E. HUSSERL'S STUDENT IS REALLY COMPATIBLE WITH THE ASSUMPTIONS OF THE FEMINISM. EDITH STEIN WAS OBVIOUSLY INVOLVED IN ACTIONS INITIATED BY WOMEN'S MOVEMENT AND HER COMMITMENT WAS STRICTLY CONNECTED WITH CHALLENGES OF THE BEGINNING OF THE XX CENTURY. ON THE BASIS OF HER WORKS ONE CAN PRECISELY DESCRIBE HER ATTITUDE TOWARDS THE „WOMEN QUESTION”. IT IS A COHERENT APOLOGY BASED ON THE CHRISTIAN RELIGION. THE ANALYSIS OF HER BIOGRAPHY AND WORKS LEADS TO A CONCLUSION THAT THE GERMAN PHILOSOPHER WAS DEFINITELY NOT COMPATIBLE WITH FEMINISM WHICH HAD ALREADY BECAME RADICAL IDEOLOGY IN THE INTERWAR TIMES. IN ORDER TO AVOID INCORRECT ASSOCIATIONS WITH THE IDEOLOGICAL FEMINISM, I SUGGEST ANOTHER TERM: „APOLOGY OF THE WOMAN” WHICH DOES NOT IMPOSE STEREOTYPICAL ASSOCIATIONS.

### **KEYWORDS:**

EDITH STEIN, FEMINISM, APOLOGY OF THE WOMAN, GERMAN CONTEXT

**E**dyta Stein znana także jako siostra Teresa Benedykta od Krzyża jest jedną z tych świętych Kościoła Katolickiego, którzy mogą poszczycić się wyjątkowo barwną biografią<sup>1</sup>. Wśród określeń, jakie można jej przypisać, znajdują się między innymi: filozof, Żydówka nawrócona na katolicyzm, karmelitanka bosa z Kolonii, ofiara Holokaustu. W niniejszym artykule skupię się na jednym z nich, często używanym, jednak – jak się okazało w toku studiów – dość pochopnym: feministka. Celem opracowania jest więc udzielenie odpowiedzi na pytanie, na ile termin ten jest adekwatny w odniesieniu do postawy autorki *Dróg poznania Boga*.

Tematy związane z kobietą – jej naturą i zadaniami w społeczeństwie – niewątpliwie należą do najważniejszych kwestii poruszanych przez uczennicę Edmunda Husserla. Dziełem, które zwraca szczególną uwagę badaczy twórczości Edyty Stein, jest zbiór wykładów opatrzoney tytułem: *Kobieta – jej zadania według natury i łaski*. Zagadnienie to doczekało się ponadto licznych opracowań. Wśród nich znajdują się publikacje, które opisują geniusz kobiety<sup>2</sup> i wskazują na szczególną wartość jej powołania do życia konsekrowanego<sup>3</sup>, ale nie brakuje także głosów, które podejmują próbę usytuowania twórczości Edyty Stein we współczesnych nurtach feministycznych<sup>4</sup> lub wprost określają ją jako feministkę<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Edyta Stein (12.10.1891-9.08.1942) – urodzona we Wrocławiu jako najmłodsze z siedmiorga dzieci szanowanej żydowskiej rodziny trudniącej się handlem drzewnym. W wieku 15 lat odcina się od religijnej tradycji i przestaje się modlić. Tym samym rozpoczyna się w jej życiu okres ateistyczny, w którym nie brakuje poszukiwań intelektualnych i duchowych. W 1911 rozpoczyna studia we Wrocławiu (germanistyka, historia, psychologia) i następnie przenosi się do Getyngi, by pod okiem założyciela szkoły fenomenologicznej Edmunda Husserla rozpocząć studia ściśle filozoficzne. W czasie I wojny światowej służy w szpitalu wojskowym jako pielęgniarka. W roku 1916 broni doktorat pt. *O problemie wczucia* i zostaje powołana na stanowisko asystentki Edmunda Husserla we Fryburgu Bryzgowijskim, gdzie podejmuje nieudaną próbę habilitacji. W roku 1922 pod wpływem lektury *Księgi życia św. Teresy z Avila* podejmuje decyzję o przyjęciu wiary chrześcijańskiej i w tym samym roku zostaje ochrzczona i bierzmowana w Kościele Katolickim. Rozpoczyna pracę pedagogiczną w szkole dominikanek w Spirze, a następnie zostaje docentem w Instytucie Pedagogicznym w Münster, ponadto przystępuje do Katolickiego Ruchu Kobiet w Niemczech stając się jego głosem. Przygotowuje jego teoretyczną bazę głosząc wykłady i prelekcje w całym kraju. W 1933 ze względu na swoje żydowskie pochodzenie otrzymuje zakaz działalności naukowej i wstępuje do klasztoru sióstr Karmelitanek Bosych w Kolonii, gdzie nadal tworzy prace filozoficzne i hagiograficzne. Do jej najważniejszych dzieł zaliczają się: *Wiedza Krzyża*, *Drogi poznania Boga*, *Twierdza duchowa*, *Byt skończony a byt wieczny*, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*. W 1935 na skutek nasilenia się prześladowań Żydów ucieka do klasztoru w holenderskim Echt, skąd w sierpniu roku 1942 zostaje deportowana do Auschwitz. Śmierć w komorze gazowej obozu Auschwitz datuje się na 9.08.1.05.1987 zostaje beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II, dekadę później zostaje włączona w poczet świętych Kościoła Katolickiego, by 1.10.1999 zostać ogłoszona patronką Europy.

<sup>2</sup> Zob. W. Zyzak, *Kobieta według Edyty Stein, świętej siostry Teresy Benedykty od Krzyża*, Kraków 2002, s. 221-271.

<sup>3</sup> Zob. J. Adamska, *Św. Teresa Benedykta od Krzyża przykładem spełniania życia konsekrowanego*, w: J. Adamska (red.), *Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) – Kobieta i Karmelitanka Bosa – Patronką Europy*, Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich nr 2, Poznań 2001, s. 61-82.

<sup>4</sup> Zob. A. Grzegorzczak, *Nauka Edyty Stein o kobiecie wobec współczesnych tendencji feministycznych*, w: dz. cyt., s. 37-60.

<sup>5</sup> Zob. F.M. Oben, *Życie i dzieło św. Edyty Stein*, Gdańsk 2006, s. 78.

Analiza materiału źródłowego, w tym wspomnianego już cyklu wykładów, a także autobiografii pt. *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej* oraz opublikowanej korespondencji, pozwala postawić następujące hipotezy badawcze:

Punktem wyjścia dla teoretycznych rozważań Edyty Stein o kobiecie jest nauka katolicka, toteż autorka *Wiedzy Krzyża* prezentuje konkretną i spójną wizję kobiety, co w sposób oczywisty wyróżnia ją na tle współczesnych nurtów feministycznych, które najczęściej nie mają wypracowanej jednolitej koncepcji.

Bardziej adekwatnym określeniem niż „feminizm” wydaje się w tym przypadku „apologia kobiety”. Na podstawie pism Edyty Stein można określić, w jaki sposób broniła ona kobiety, wyodrębnić specyficzne cechy tej obrony, aby w końcu rzetelnie zestawić z pojęciem feminizmu w jego dawnym i współczesnym rozumieniu.

Aby odpowiedzieć na najważniejsze pytanie niniejszego artykułu, konieczny jest powrót do źródeł historycznego fenomenu – mówiąc językiem uczennicy Edmunda Husserla – emancypacji kobiet. Najpierw ukazany zostanie kontekst historyczny ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji kobiet w niemieckim międzywojniu, kiedy żyła i działała Edyta Stein. Następnie na tym tle zaprezentuję przejawy konkretnego zaangażowania Edyty Stein w sprawę „kwestii kobiecej”. Umożliwi to rzetelną konfrontację z terminem „feminizm”.

### **Sytuacja kobiety w ojczyźnie Edyty Stein – wyzwania epoki**

Wśród wielu wyzwań epoki, w której żyła Edyta Stein, kwestia kobieca zajmowała miejsce szczególne. Konieczne będzie odwołanie do wyzwań, jakie pojawiały się na gruncie niemieckim w okresie międzywojnia, ponieważ właśnie w tym okresie powstała większość dzieł Edyty Stein i w tym czasie ona, jako kobieta zaangażowana w pracę naukową, doświadczała wielu trudności ze strony władz uczelni, które nie aprobowały jeszcze dopuszczania kobiet do wyższych stopni i tytułów naukowych.

Zaszczepienie idei emancypacyjnych na gruncie niemieckim było początkowo utrudnione z uwagi na panujący w XIX stuleciu system autorytarny. Kobiety miały prawny zakaz uczestniczenia w zebraniach i grupach politycznych. Założone w 1865 r. *Allgemeiner Deutscher Frauenverein* skupiało się zatem na działalności filantropijnej, a także na poszerzaniu dostępu do wykształcenia<sup>6</sup>. Edukacja należała więc do głównych postulatów niemieckich emancypantek i w roku 1901 kobiety zostały dopuszczone do kształcenia na poziomie uniwersyteckim<sup>7</sup>.

Mimo że walka o prawa wyborcze była w Niemczech powszechna, postrzegano to roszczenie jako kontrowersyjne. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero po 1890, po ustąpieniu kanclerza Ottona von Bismarcka, kiedy grupy żądające przeprowadzenia liberalnych reform mogły rozwinać swoją działalność. Założona w 1894 roku *Bundes Deutscher Frauenverein* początkowo nie zawarła w oficjalnym programie postu-

<sup>6</sup> J. Hannam, *Feminizm*, Poznań 2010, s. 47.

<sup>7</sup> Zob. E. Stein, *Kobieta. Jej zadania według natury i łaski*, Tczew-Pelplin 1999, s. 149.

latu nadania praw wyborczych, jednak wkrótce i to nabrało znaczenia<sup>8</sup>. Kobiety zyskały prawa wyborcze dopiero po I wojnie światowej, kiedy system polityczny w Niemczech uległ zmianie.

Podobnie jak w skali globalnej, tak w perspektywie niemieckiej Ruch kobiet charakteryzował się wewnętrznym zróżnicowaniem. Wśród znaczących postaci związanych z niemieckim Ruchem kobiet należy wymienić Louise Otto. Jej zdaniem kobiety mogły odmienić naród niemiecki, dzięki takim cechom jak odwaga, patriotyzm, pragnienie pokoju i moralności. Uważała także, że do pełnego rozwoju „prawdziwej kobiecości” potrzebna jest edukacja i samodzielność ekonomiczna<sup>9</sup>. Jej ideały znajdowały odzwierciedlenie w dziełach. W roku 1865 założyła pierwszą świecką szkołę żeńską dla kontynuacji nauki, w czym stała się prekursorem oraz inspiracją dla innych<sup>10</sup>.

Idea emancypacji w Niemczech miała także swój socjalistyczny odcień. Można przywołać tutaj chociażby Klarę Zetkin, przywódczynię sekcji kobiecej przy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD). Widać było wyraźne różnice oraz antagonizmy między socjalistkami a ruchem „burżujek”. W perspektywie socjalistycznej kobieta postrzegana była przede wszystkim jako robotnica i kładziono szczególny nacisk na jej przynależność do klasy robotniczej, co sprowadzało kwestię jej praw jako kobiety na dalszy plan<sup>11</sup>. Nie zabrakło także tendencji o zabarwieniu radykalnym. Ich niemieckimi przedstawicielkami były Anita Augspurg i Lidia Gustava Heymann. Założyły one własny ruch *Verbandes fortschrittlicher Frauenvereine*, w ramach którego łączyły działalność na rzecz praw wyborczych z żądaniami reform seksualnych i pracy na rzecz międzynarodowego pokoju<sup>12</sup>. Nie można zapominać o katolickim Ruchu Kobiet w Niemczech (*Katolische Frauenbewegung*), którego „głosem” była dr Stein i któremu pomagała w tworzeniu jego teoretycznych podstaw. Nurt ten omówiony zostanie w dalszej części artykułu, jednak już w tym miejscu należy zaznaczyć, że głównym obszarem jego działalności było wychowanie i kształcenie kobiety w zgodzie z jej przeznaczeniem i powołaniem. Skupiał kobiety w takich organizacjach jak Katolicki Związek Kobiet i Katolickie Stowarzyszenie Nauczycielek.

W czasie międzywojnia – okresie wzmożonej działalności naukowej Edyty Stein – nie domagano się już walki o prawa wyborcze dla kobiet. Zostały one przyznane po I wojnie światowej, kiedy ustrój polityczny Niemiec przyjął reguły demokracji. Weimarskie Zgromadzenie narodowe uchwaliło w sierpniu 1919 roku nową konstytucję i utworzyło Rzeszę Niemiecką jako demokratyczno-parlamentarną republikę federacyjną. Przemiany polityczne zwiększyły więc szanse kobiet na udział w życiu publicznym. W tym samym roku kobiety po raz pierwszy mogły skorzystać z biernego i czynnego prawa wyborczego w powszechnych i wolnych wyborach do Zgromadzenia Narodowego. O aktywnym udziale kobiet w świecie polityki świadczy także działalność polityczna Edyty Stein. Innym po-

<sup>8</sup> J. Hannam, dz. cyt., s. 65.

<sup>9</sup> Tamże, s. 40.

<sup>10</sup> E. Stein, dz. cyt., s. 149.

<sup>11</sup> J. Hannam, dz. cyt., s. 55.

<sup>12</sup> Tamże, s. 152.



Wizerunek kobiety niemieckiej w nazistowskiej optyce był bliski temu, co tradycyjne, a więc przedstawiał kobietę jako żonę, matkę, strażniczkę domowego ogniska, patriotkę. Obraz ten zawierał także elementy bardziej nowoczesne, co wyrażało się w aprobacie dla inicjatywy, społecznego zaangażowania tudzież przedsiębiorczości.

twierdzeniem sukcesów kobiet w walce o możliwość wpływu na politykę może być fakt, że w latach 20. kobiety stanowiły 10 procent deputowanych do Reichstagu

Uczennica Husserla była przekonana, że sam fakt uzyskania praw wyborczych nie świadczył jeszcze o pełnym zwycięstwie kobiet. Z tego niewątpliwego sukcesu wynikały kolejne wyzwania, które streszczały się w jednym z założeń Pruskiego Związku dla Prawa Głosu Kobiet. Organizacja ta stawiała sobie za cel „pobudzić kobiety do wspólnej działalności we wszystkich dziedzinach życia politycznego i społecznego poprzez pogłębianie wychowania politycznego”<sup>13</sup>.

W 1933 roku w drodze demokratycznych wyborów doszedł do władzy Adolf Hitler, który wprowadził swój ideologiczny reżim. „Filozofia” nazizmu kreowała także pewien ideał kobiety: była to Aryjka, matka, kobieta walcząca i krzewicielka niemieckich wartości. Tym, co przedstawiciele aryjskiej rasy panów cenili najbardziej, były: siła, odwaga, zdecydowanie oddanie Führerowi. To ostatnie kształtowano u kobiet od najmłodszych lat w dziewczęcej gałęzi Hitlerjugend<sup>14</sup>.

Wizerunek kobiety niemieckiej w nazistowskiej optyce był bliski temu, co tradycyjne, a więc przedstawiał kobietę jako żonę, matkę, strażniczkę domowego ogniska, patriotkę<sup>15</sup>. Obraz ten zawierał także elementy bardziej nowoczesne, co wyrażało się w aprobacie dla inicjatywy, społecznego zaangażowania tudzież przedsiębiorczości. W 1940 roku kobiety prowadziły już tramwaje, autobusy, rozwoziły pocztę i kierowały ruchem<sup>16</sup>. Równouprawnienie na rynku pracy było też motywowane trudną sytuacją gospodarczą, którą dzięki wkładowi kobiet można było znacznie poprawić<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Za: E. Stein, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Kraków 2005, s. 236, przy. 13.

<sup>14</sup> Hitlerjugend była to formacja, która miała za zadanie kształtować niemieckie dzieci w duchu ideologii nazistowskiej. Zob. R. Moorhouse, *Stolica Hitlera, Życie i śmierć w wojennym Berlinie*, Kraków 2011, s. 240-263.

<sup>15</sup> Zob. W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 2010, s. 350.

<sup>16</sup> Zob. R. Overy, *Trzecia Rzesza, Historia Imperium*, Warszawa 2012, s. 208-210.

<sup>17</sup> Od 1939 do 1941 znacząco wzrosła liczba kobiet pracujących w przemyśle ciężkim. W czasie wojny każdą Niemkę, która ukończyła 18 rok życia, obowiązywał rok pracy społecznej (*Pflichtjahr*), podczas które-

Ze sprawą pracy zarobkowej wiązał się bezpośrednio problem kształcenia kobiet. Postulat szerszego dostępu do edukacji nie tracił aktualności także w niemieckim międzywojniu, chociaż przedmiotem sporu nie było już samo dopuszczenie kobiet do oświaty, lecz system ich kształcenia.

Pośród tych szczególnych braków i trudności można wskazać chociażby wpływ mężczyzn na decydowanie o programach szkół żeńskich: „Dotykamy tu znamiennego faktu – zauważa dr Stein – walka dotyczyła szkół żeńskich spoczywających prawie wyłącznie w rękach mężczyzn; oni ustalili cel i drogi nauczania. Większość uważała ten cel za niepodważalny”<sup>18</sup>. Stąd wiele związków postulujących reformy, jak na przykład Dobro Kobiecy, Reforma Kształcenia Kobiecy, tudzież Związek Kobiet Postępowych<sup>19</sup>. Kwestia ta wciąż była trudnym „polem walki”, na którym ścierały się różne koncepcje pedagogiczne.

Wśród profesji, do których dopuszczono kobiety, znajdowały się również zawody naukowe. Postulat umożliwienia kobietom studiów na poziomie uniwersyteckim został zrealizowany na samym początku XX stulecia<sup>20</sup>, jednak jeszcze po I wojnie światowej dostęp do egzaminów państwowych umożliwiających dalszą edukację był bardzo ograniczony<sup>21</sup>. Kobiety mogły studiować i bronić rozprawy doktorskie, jednak kariera akademicka docenta czy profesora wciąż wydawała się być zarezerwowana wyłącznie dla mężczyzn. Przykład Edyty Stein stanowi potwierdzenie takiego stanu rzeczy. Uczennica Edmunda Husserla, mimo podjęcia dwóch prób<sup>22</sup>, nie została dopuszczona do habilitacji. Bezskuteczne okazało się poparcie samego założyciela szkoły fenomenologicznej, który przyznawał, że gdyby kobietom umożliwiono robienie kariery akademickiej na uniwersytetach, ją właśnie w pierwszym rzędzie, i to jak najgoręcej, rekomendowałby do otwarcia przewodu habilitacyjnego<sup>23</sup>. Daremny okazał się również apel Edyty Stein do Ministra Nauki, Sztuki i Oświaty, Konrada Haenisch<sup>24</sup>.

Edyta Stein była związana z katolickim Ruchem kobiet w Niemczech. Nurt katolicki również stanowił swoiste wyzwanie, ponieważ – jak donosi uczennica Husserla – „gdy powstawał międzynarodowy Ruch kobiet sądzono, że katolicki byłby niemożliwy”<sup>25</sup>. Taki pogląd był spowodowany przekonaniem, że „w Kościele po wszystkie czasy wszystko pozostaje niezmiennie (...)”<sup>26</sup>. Ruch katolicki jednak powstał i rozwijał się, o czym

---

go kobiety były wysyłane do pracy w rolnictwie, opiece społecznej lub prywatnych domach. Od wszystkich kobiet niezamężnych oczekiwano, że w jakiś sposób wspomogą wojenny wysiłek kraju. Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 145.

<sup>19</sup> Tamże, s. 148, przypis 21.

<sup>20</sup> Tamże, s. 149.

<sup>21</sup> Tamże, s. 150.

<sup>22</sup> Edyta Stein starała się o dopuszczenie do habilitacji w roku 1919 i 1930. Wśród uniwersytetów, które brała pod uwagę i które uniemożliwiały jej akademicką karierę był między innymi uniwersytety w Getyndze, Fryburgu Bryzgowijskim, Kilonii i Wrocławiu.

<sup>23</sup> Taż, *Autoportret z listów. Listy do Romana Ingardena*, Kraków 2003, s. 182, przypis 11.

<sup>24</sup> Taż, *Autoportret z listów (1916-1933)*, Kraków 2003, 67-69.

<sup>25</sup> Taż, *Kobieta...*, dz. cyt., s. 151.

<sup>26</sup> Tamże, s. 152.

świadczyły wspomniane już organizacje. Edyta Stein stawia wobec tego pytanie: „Jeśli katolickiego Ruchu kobiet nigdy pryncypialnie nie wykluczono, to z drugiej strony trzeba zapytać, czy był i jest konieczny”<sup>27</sup>. Pytanie to wskazuje na potrzebę jego uwiarygodnienia. Z wyzwaniem uwiarygodnienia katolickiego Ruchu kobiet wiąże się potrzeba obrony chrześcijańskiego obrazu kobiety.

„Polami walki” były więc: uniwersytet, który był ciągle zamknięty dla kobiet – docentów i profesorów; szkoła wraz z całą jej strukturą oraz brakami w programie kształcenia; praca, gdzie kwestia zawodów specyficznie kobiecych wymagała dookreślenia; katolicki nurt Ruchu kobiet, który wymagał uwiarygodnienia wobec głównego nurtu Ruchu, określanego jako interkonfesyjny<sup>28</sup>; chrześcijański obraz kobiety, który coraz częściej był negowany przez kulturę, pozostającą pod wpływem tendencji zapoczątkowanych przez Oświecenie.

### Apologia – odpowiedź Edyty Stein

Błędem byłoby stwierdzenie, jakoby Edyta Stein kiedykolwiek stała w pierwszym szeregu manifestujących sufrażystek. Podejmowała jednak konkretne działania na tym polu, a stanowczość jej poglądów przejawiała się już w latach szkolnych. Świadczy o tym chociażby wierszyk ułożony przez koleżanki z okazji pożegnania klas maturalnych:

„Równość dla kobiety i mężczyzny, woła sufrażystka,  
oczywiście ujrzymy ją kiedyś w ministerstwie”<sup>29</sup>.

Określenie „sufrażystka” pochodzące od angielskiego słowa *suffrage* (tłum. prawo głosu), sugeruje, że najbardziej aktywna działalność Edyty Stein przypadła na czas, gdy kobiety w Niemczech nie zostały jeszcze dopuszczone do udziału w wyborach. Potwierdzają to informacje zawarte w jej autobiografii oraz listach. W *Dziejach pewnej rodziny żydowskiej* autorka opisuje zainteresowanie tą sprawą w czasach studenckich: „w owym czasie wszyscy interesowaliśmy się problemami kobiecymi (...). Często omawialiśmy problem podwójnego zawodu kobiety. Erna i obie przyjaciółki były w rozterce, czy dla małżeństwa nie należy go zaniechać. Ja sama zapewniałam nieustannie, że mego zawodu nie poświęciłabym za żadną cenę”<sup>30</sup>. W jednym z listów przyznaje: „Jako gimnazjalistka i młodzianka studentka w sposób radykalny broniłam praw kobiet”<sup>31</sup>. Przejawiało się to w inicjatywach, które Edyta Stein wspomina w swojej autobiografii: „(...) Występowałam zdecydowanie za prawem głosu kobiet, co wśród mieszczańskiego ruchu kobiet nie było wówczas zrozumiałe. Pruski Związek dla Prawa Głosu Kobiet – do którego wstąpiłam razem z moimi przyjaciółkami, gdyż miał na celu zapewnienie kobietom pełnego równouprawnienia politycznego – składał się wyłącznie z socjalistek”<sup>32</sup>. Przynależność

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 151.

<sup>29</sup> Tamże, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 219.

<sup>30</sup> Tamże, s. 148.

<sup>31</sup> Tamże, *Autoportret z listów (1916-1933)*, dz. cyt., s. 269.

<sup>32</sup> Tamże, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 236.

do tego związku nie była jedyną formą zaangażowania uczennicy Husserla. O prawa kobiet walczyła poprzez wspomnianą już działalność w ramach Niemieckiej Partii Demokratycznej (DDP)<sup>33</sup>, chociaż polityka nigdy nie absorbowwała jej do tego stopnia, aby na jej rzecz miała zaniedbać naukę.

Zaangażowanie Edyty Stein ewoluowało w kierunku bardziej teoretycznym. Wyrażało się ono chociażby w samej pracy naukowej w Instytucie Pedagogiki w Münster. Warto wspomnieć także o licznych prelekcjach, które wygłaszane były podczas konferencji dla związków zrzeszających katolickie nauczycielki w wielu niemieckich miastach, takich jak Ludwigshafen, Salzburg, Bendorf czy Akwizgran<sup>34</sup>. Ich tematami były między innymi: *Szczególna wartość kobiety dla życia narodu (Eigenwert der Frau in seiner Bedeutung für das Leben des Volkes)*, *Etos zawodów kobiecych (Das Ethos der Frauenberufe)*, *Fundamenty formacji kobiety (Grundlagen der Frauenbildung)*, *Misja kobiety (Die Bestimmung der Frau)*, *Powołanie mężczyzny i kobiety w porządku natury i łaski (Beruf des Mannes und der Frau nach Natur- und Gnadeordnung)*<sup>35</sup>. Teksty tych wystąpień publikowane były w czasopismach, wśród których znajdują się takie tytuły jak *Stimmen der Zeit* czy *Zeit und Schule*<sup>36</sup>.

W skład naukowego dorobku Edyty Stein o kobiecie wchodzi więc wiele tytułów. *Kobieta. Jej zadania według natury i łaski* jest to jeden z najważniejszych twórczości Edyty Steino kobiecie, przetłumaczony na język polski<sup>37</sup>. W skład tomu wchodzi między innymi wymienione już wykłady na temat zagadnień związanych z emancypacją, kształceniem i etosem zawodów kobiety, które Edyta Stein wygłosiła od roku 1932<sup>38</sup>. Autorka bazuje w nich na dokonanej przez siebie szczegółowej analizie kobiecej psychologii, którą po swoim nawróceniu poszerzyła o perspektywę wiary.

Na podstawie tej publikacji przedstawię podejście uczennicy Husserla do: kwestii zawodów, problemów związanych z programem kształcenia kobiet, a także do sprawy uwiarygodnienia katolickiego nurtu Ruchu kobiet w Niemczech oraz obrazu kobiety chrześcijańskiej.

Problem zawodów – jak już zostało zasygnalizowane – został zawężony do dyskusji o profesjach specyficznie kobiecych. Zgodne z ideą równouprawnienia jest stwierdzenie, że kobiety mogą wykonywać także te zajęcia, które uważane były za typowo męskie, i w wynikach swojej pracy nie ustępują mężczyznom. W debacie nad tą kwestią ścierały się dwa skrajne poglądy. Radykalne bojowniczkę Ruchu zdecydowanie negowały jakikolwiek podział zawodów i propagowały umożliwienie kobietom wykonywanie wszelkich prac. Strona przeciwna opowiadała się natomiast za jednym tylko „zawodem” – małżeństwem i macierzyństwem, do którego kobieta przeznaczona

<sup>33</sup> Zob. też, *Autoportret z listów. Listy do Romana Ingardena*, dz. cyt., s. 165

<sup>34</sup> F. J. Sancho Fermin, *Edyta Stein. Część 2. Pisma*, Poznań 2010, s. 56-59.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> J. Adamska, *Pisma E. Stein*, w: J.W. Gogola (red.), *Światłość w ciemności*, Kraków 2003, s. 275.

<sup>38</sup> Tamże, s. 280-281.



na jest ze swojej natury<sup>39</sup>. Wydaje się, że Edycie Stein bliższe jest pierwsze stanowisko, jednak bardziej wnikliwa lektura studium o kobiecie prowadzi jednak do stwierdzenia, że sąd dr Stein zdecydowanie odbiega od przekonania radykalnych działaczek Ruchu. Uczennica Husserla dostrzega i akcentuje różnice między kobietą a mężczyzną, w czym niewątpliwie odróżnia się od nurtu radykalnego. „Tylko ten, komu namiętność walki zaślepiła oczy – podkreśla – odważa się zaprzeczyć oczywistości faktu, że ciało i dusza kobiety stworzone są do szczególnych celów”<sup>40</sup>. Zauważa także podstawowe powołanie kobiety, które z tej różnicy wynika: „Jasne i niezbite słowa Piśma Św. potwierdzają to, czego uczy codzienne doświadczenie od początku świata, że przeznaczeniem kobiety jest być towarzyszką życia mężczyzny i matką. Do tego wyposażone jest jej ciało, temu odpowiada jej specyfika duchowa. Ta specyfika duchowa jest niezbitym faktem wielokroć doświadczonym, potwierdzonym także pewnością św. Tomasza, że *anima forma corporis*. Gdzie ciała tak zasadniczo się różnią w swym ukształtowaniu, tam – przy wszystkich elementach wspólnych ludzkiej naturze – musi zaistnieć różny typ duszy”<sup>41</sup>.

Specyfika kobiecej duszy przekłada się na jakość wykonywanego zawodu. Edyta Stein zauważa: „Kobieta wierna swej specyfice, nawet w parlamencie czy administracji będzie miała zawsze na uwadze konkretny cel, do którego osiągnięcia obiera odpowiednie środki – podkreśla dr Stein – W ten sposób objęcie przez kobiety najróżniejszych dziedzin zawodowych może się stać błogosławieństwem w życiu społecznym, prywatnym i publicznym, gdy tylko zostanie zachowany specyficzny kobiecy etos”<sup>42</sup>.

Kolejnym problemem, ściśle związanym z kwestią zawodów, jest zagadnienie kształcenia. Podstawą reform w systemie edukacji, które zdaniem Edyty Stein są konieczne, jest refleksja nad charakterem kobiecej duszy z uwzględnieniem indywidualnych cech każdej wychowanki<sup>43</sup>. Z perspektywy katolickiego pedagoga – a, jak wiemy, autorka *Dróg poznania Boga* posiadała doświadczenie w tym zakresie – wyróżnia trzy główne cele procesu kształcenia: osiągnięcie pełni człowieczeństwa i prawdziwej kobiecości oraz rozwijanie indywidualności<sup>44</sup>. Jak zamierzała do nich dążyć?

Drogą do osiągnięcia tych zamierzeń był między innymi większy udział kobiet w procesie wychowania, jako że kobieta ze swej natury jest bardziej zdolna do wykonywania zawodu nauczycielki i wychowawczyni niż mężczyzna<sup>45</sup>. Ponadto – jak podkreśla Edyta Stein – „kobiety, odpowiednio do swej natury i przeznaczenia, powinny być kształcone przez prawdziwe kobiety”<sup>46</sup>. Praca kobiet oddanych wychowaniu jest więc jednym

<sup>39</sup> E. Stein, *Kobieta...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>40</sup> Tamże, s. 11

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże, s. 18.

<sup>43</sup> Zob. tamże, s. 71-83.

<sup>44</sup> Tamże, s. 180.

<sup>45</sup> Tamże, s. 88.

<sup>46</sup> Tamże, s. 82.



Nie sposób mówić o specyfice katolickiego Ruchu kobiet bez zwrócenia uwagi na obraz kobiety, jaki niesie ze sobą religia chrześcijańska. Jest to także jeden z elementów jego „własnej ziemi” wyróżniający go na tle innych nurtów. Chrześcijański punkt widzenia pomaga dostrzec nadprzyrodzone powołanie kobiety do wyłącznej służby Bogu, która realizuje się w życiu zakonnym lub też w życiu dziewic konsekrowanych w świecie. Dr Stein podkreśla, że powołanie to „nie niweczy natury kobiecej lecz ją w szczególny sposób rozwija i użyźnia”.

z najważniejszych postulatów reformy systemu kształcenia. Edyta Stein nie ogranicza się bynajmniej do walki o zakończenie męskiej dominacji w szkolnym kierownictwie. Jej najważniejszym dążeniem jest rzetelna refleksja nad kobiecością, która pomoże wykorzenić liczne degeneracje<sup>47</sup> i dorosnąć do właściwego powołania. Jest to postulat, który bynajmniej nie zakłada emancypacji w systemie wychowawczych wartości.

Ponadto Edyta Stein identyfikowała się z katolickim Ruchem kobiet, co znajduje potwierdzenie w licznych formach jej zaangażowania w tenże ruch<sup>48</sup>. Kierunek ten domagał się jednak uwiarygodnienia wobec głównego nurtu, który można było określić jako międzywyznaniowy. Edyta Stein dostrzega wspólne założenia obu nurtów, a także wskazuje na niekwestionowane osiągnięcia tego pierwotnego, z których Ruch katolicki korzystał: „(Ruch katolicki) zawdzięcza mu (Ruchowi interkonfesyjnemu) całą pracę przygotowawczą; a więc w dziedzinie gospodarczej otwarcie możliwości zarobkowania i wykształcenia; utworzenie kobietom drogi w dziedzinie prawnopolitycznej i społecznej”<sup>49</sup>. Podkreśla jednak, że mimo tych oczywistych związków: „katolicki Ruch kobiet musi stanąć na swej własnej ziemi: ziemi wiary i katolickiego pojmowania świata”<sup>50</sup>. Ta „własna ziemia” oznacza grunt wiary, która przy niezmienności swych prawd pozostaje dynamiczna.

<sup>47</sup> Zob. tamże, s. 177-179.

<sup>48</sup> Dowodem aktywności Edyty Stein są liczne prelekcje, które wygłaszała podczas konferencji organizowanych między innymi przez Związek Niemieckich Kobiet Katolickich. Zob. też, *Autoportret z listów (1916-1933)*, dz. cyt., s. 198-199.

<sup>49</sup> Tamże, s. 153.

<sup>50</sup> Tamże.

Nie sposób mówić o specyfice katolickiego Ruchu kobiet bez zwrócenia uwagi na obraz kobiety, jaki niesie ze sobą religia chrześcijańska. Jest to także jeden z elementów jego „własnej ziemi” wyróżniający go na tle innych nurtów. Chrześcijański punkt widzenia pomaga dostrzec nadprzyrodzone powołanie kobiety do wyłącznej służby Bogu, która realizuje się w życiu zakonnym lub też w życiu dziewic konsekrowanych w świecie. Dr Stein podkreśla, że powołanie to „nie niweczy natury kobiecej lecz ją w szczególności sposób rozwija i użyźnia”<sup>51</sup>.

Refleksje te nie mają oczywiście na celu przedstawienia małżeństwa jako drogi mniej doskonałej. Kluczem do zrozumienia powołania kobiety chrześcijańskiej nie jest podział na stany życia, lecz fakt, że „wszystko jedno czy kobieta jest mężatką i przebywa w domu, czy zajmuje odpowiedzialne stanowisko w życiu publicznym, czy żyje za murami klasztoru: wszędzie musi być <<służebnicą pańską>>”<sup>52</sup>. Kobieta w każdym stanie może być więc *sponsa Christi* – oblubienicą Chrystusa oraz *ancilla Domini* – służebnicą Pańską<sup>53</sup>.

W ciągu życia życia uczennicy Husserla można dostrzec przemianę postaw, w jakich ta apologia się wyrażała: od postawy bliskiej aktywizmowi działaczek Ruchu, do radykalnego opowiedzenia się po stronie nurtu katolickiego i pracy naukowej, w których jednym z najważniejszych celów była obrona duchowego obrazu kobiety.

### Święta karmelitanka feministką?

Szczegółowy opis zaangażowania uczennicy Husserla w sprawę kobiet pozwala odpowiedzieć na główne pytanie artykułu: Czy zaangażowanie tej genialnej intelektualistki faktycznie można określić jako „feminizm”?

Pytanie to domaga się w pierwszej kolejności dokładniejszego określenia samego terminu „feminizm”. Słowo *féminisme*, rozumiane jako emancypacja kobiet, stosowane było początkowo w politycznych debatach we Francji pod koniec XIX stulecia, a pierwszą kobietą, która użyła samookreślenia *féministe*, była francuska rzeczniczka praw wyborczych dla kobiet, Hubertine Auclert.<sup>54</sup> Na początku XX wieku w Stanach Zjednoczonych pojęcie „feministka” używane byłoby odniesieniu do osób które chciały odróżnić się od Ruchu kobiet z jego dążeniami do równości wobec prawa i postulowały daleko idącą rewolucję w relacjach pomiędzy płciami.<sup>55</sup> Nie można było go utożsamiać z takimi pojęciami jak „sufrażystka czy „emancypantka”. Współcześnie spotyka się jednak tendencję do używania wszystkich tych określeń synonimicznie.<sup>56</sup>

<sup>51</sup> Tamże, s. 19.

<sup>52</sup> Tamże, s. 22.

<sup>53</sup> Tamże, s. 192, 194.

<sup>54</sup> Tamże, dz. cyt., s. 18.

<sup>55</sup> Tamże, s. 19.

<sup>56</sup> We wprowadzeniu do swych rozważań na temat feminizmu, literaturoznawczyni Agnieszka Gajewska zaznacza: „Nie stosuję ścisłego rozróżnienia między emancypantkami a feministkami, czyli nie przyj-

Warto także wspomnieć o feminizmie z perspektywy jego dość skomplikowanej historii, która próbuje się uchwycić za pomocą metafory „fal”. Pierwsza fala feminizmu obejmuje okres od początku walk kobiet o równouprawnienie w kwestiach politycznych i społecznych aż po lata 30. XX wieku, kiedy to uznano, że ruch kobiet przeszedł do historii.<sup>57</sup> Z drugą falą wiążą się zasadniczo dwa nurty feminizmu: radykalny i liberalny, których wpływy obejmują czasy od lat 60. do początku ostatniej dekady XX wieku.<sup>58</sup> Trzecia fala, która rozpoczęła się na końcu ubiegłego stulecia i najprawdopodobniej trwa do dziś, pozostaje pod wpływem tendencji postmodernistycznych, co wyraża się między innymi w „niemożności bycia skategoryzowanym”<sup>59</sup> i w efekcie jeszcze bardziej utrudnia opis zjawiska.

Już sama historyczna złożoność zjawiska sugeruje wielość definicji. Warto w tym miejscu przytoczyć dwie przykładowe definicje pochodzące z różnych źródeł: ujęcie badaczki feminizmu oraz określenie zawarte w Encyklopedii Katolickiej.

W pierwszej próbie definicji wyodrębniono najważniejsze cechy charakterystyczne feminizmu, które dają się wypunktować mimo złożoności zjawiska:

- Dostrzeżenie nierówności przypisanej obu płciom oraz tego, że kobiety są podporządkowane mężczyznom.
- Przekonanie, że pozycja kobiet jest uwarunkowana społecznie, a więc podlega zmianie.
- Nacisk na autonomię kobiet.<sup>60</sup>

W *Encyklopedii Katolickiej* feminizm określony został jako wzmożony wpływ kobiet na życie społeczne, który przybierał formy ruchów społecznych związanych z procesem emancypacji. W życiu społecznym feminizm opiera się na interpretacji aktualnych stosunków międzyludzkich jako niekorzystnych i krzywdzących kobietę i oznacza radykalną, ideologiczną formę przemian strukturalnych, służącą uzyskaniu przez kobiety równorzędnej lub decydującej roli w poszczególnych dziedzinach, także w życiu Kościoła.<sup>61</sup>

W jakim stopniu postawa św. Teresy Benedykty od Krzyża jest zbieżna z przytoczonymi definicjami? Stosunek Edyty Stein do walki o prawo głosu dla kobiet jest jednoznaczny. Określenie „sufrażystka”, którym nazywano ją już w okresie szkolnym, jest adekwatne i całkowicie uzasadnione. Używanie określenia „emancypantka” w odniesieniu do dr Stein także nie jest bezzasadne. Autorka *Dróg poznania Boga* występowała przeciwko niesłusznym nierównościom społecznym i na przykładzie faktów z jej biografii można stwierdzić, że popierała równouprawnienie na uniwersytecie<sup>62</sup>.

---

muje (...) że emancypantki chcą działać w obrębie systemu patriarchalnego i go reformować, a feministki oczekują bardziej radykalnych zmian.” A. Gajewska, *Hasło: feminizm*, Poznań 2008, s. 19.

<sup>57</sup> M. Zielińska, *Kobiece surfowanie po trzech falach*, „Znak” (2005) nr 4, s. 19.

<sup>58</sup> Zob. tamże, s. 18-19.

<sup>59</sup> Zob. tamże, s. 20.

<sup>60</sup> J. Hannam, dz. cyt., s. 18.

<sup>61</sup> E. Durlak, R. Szmydki, *Feminizm*, w: EK, t. 5, kol. 115.

<sup>62</sup> Zob. E. Stein, *Autoportret z listów (1916-1933)*, dz. cyt., s. 67-68.



Szczegółowy opis zaangażowania uczennicy Husserla w sprawę kobiet pozwala odpowiedzieć na główne pytanie artykułu: Czy zaangażowanie tej genialnej intelektualistki faktycznie można określić jako „feminizm”?

Lektura jej pism prowadzi do wniosku, że nie podchodzi ona do działalności Ruchu kobiet bezkrytycznie. Owszem, dostrzega jego niekwestionowane osiągnięcia, wśród których można wymienić chociażby torowanie drogi do wielu zawodów<sup>63</sup>, ale nie rezygnuje także z krytyki. Wiele zarzutów kieruje szczególnie pod adresem radykalnych działaczek Ruchu. Zarzuca im między innymi: błędne mniemanie, że kobieta i mężczyzna są identyczni co do natury i w tym należałoby dostrzegać usprawiedliwienie idei równouprawnienia<sup>64</sup>; naiwną argumentację, w której wykluczony został całkowicie problem specyfiki kobiecej<sup>65</sup>; spowodowanie kryzysu w ramach Ruchu kobiet poprzez zapalczywość, w której zabrakło merytorycznych argumentów i odpowiedniej pracy przygotowawczej przed wprowadzeniem wywalczonych reform w życie<sup>66</sup>.

W dziełach Edyty Stein nie ma miejsca na postulowane przez feminizm dowartościowanie kobiety kosztem mężczyzny. Dr Stein wielokrotnie podkreśla wyjątkową rolę kobiety w życiu rodzinnym, i społecznym, czego przykładem może być chociażby przypisanie kobiecie szczególnych predyspozycji do funkcji nauczycielki i wychowawczyni<sup>67</sup>, w czym jej zdaniem góruje ona nad mężczyzną. Autorka *Wiedzy Krzyża* nie ogranicza się wyłącznie do afirmacji kobiety: „(...) Kobieta bardziej niż mężczyzna wystawiona jest na niebezpieczeństwo zatracenia siebie w życiu niemoralnym – stwierdza – Jeśli ugrzęźnie w błocie, łatwo innych do niego sprowadzi (...)”<sup>68</sup>. W spojrzeniu na kobietę Edyta Stein odznacza się więc realizmem, który w radykalnych środowiskach feministycznych mógłby zostać uznany co najmniej za pomniejszanie wartości kobiety.

Uczennica Husserla nie popiera także radykalnej rewolucji w relacji pomiędzy płciami. Ukazuje kobietę jako towarzyszkę życia mężczyzny<sup>69</sup>, a mężczyznę jako głowę rodziny<sup>70</sup>, co jest *de facto* zbieżne z doktryną chrześcijańska. W ich wzajemnej relacji podkreśla fakt by-

<sup>63</sup> Tamże, *Kobieta...*, dz. cyt., s. 86.

<sup>64</sup> Tamże, s. 11, 48.

<sup>65</sup> Tamże, s. 132.

<sup>66</sup> Tamże, s. 52, 132.

<sup>67</sup> Tamże, s. 88.

<sup>68</sup> Tamże, s. 47.

<sup>69</sup> Zob. tamże, s. 31, 185.

<sup>70</sup> Tamże, s. 39.

cia kobiety *dla* mężczyzny i wyjaśnia: „w określeniu <<dla mężczyzny>> nie widzę żadnego poniżenia kobiety (...). Ma ona być jego pomocą dzięki wolnej osobistej decyzji, umożliwiającej mu stanie się tym, kim powinien”<sup>71</sup>. Z jej pism wyłania się pozytywny obraz mężczyzny<sup>72</sup>, co prowadzi do wniosku, że w jej nauce zawarta jest również swoista apologia mężczyzny, który jest często degradowany przez radykalne nurty feminizmu.

Wśród roszczeń feministek wspomniane zostały także żądania większych wpływów w hierarchicznej strukturze Kościoła, co sprowadzało się do trwającej do dziś dyskusji na temat możliwości dopuszczenia kobiet do święceń kapłańskich. Problem ten był już poruszany w okresie niemieckiego międzywojnia i również autorka *Wiedzy Krzyża* zabiera głos w tej debacie. Edyta Stein jest przeciwna kapłaństwu kobiet i przyznaje, że nie wierzy, aby zmiany w Kościele mogły posunąć się aż tak daleko<sup>73</sup>. Zauważa jednak, że nie istnieje dogmatyczny zakaz dopuszczania kobiet do urzędów kościelnych, a argumenty jego przeciwników pochodzą z tradycji. Dla niej samej bardziej przekonujące niż tradycja jest to, że „Chrystus przyszedł na świat jako syn człowieczy i że pierwsze stworzenie na ziemi, uczynione w zupełnie wybitny sposób na obraz Boży było właśnie mężczyzną”<sup>74</sup>.

Czy zatem Edyta Stein była feministką?

Terminy „sufrażystka” oraz „emancypantka” zostały uznane jako adekwatne określenia Edyty Stein, lecz czy jest to wystarczający powód uprawomocnienia określenia „feministka”? Jej pojedyncze wypowiedzi mogą odpowiadać rozmaitym nurtom feminizmu<sup>75</sup>, jednak całość jej naukowej twórczości o kobiecie stoi z nimi w sprzeczności<sup>76</sup>. Wolno też przypuszczać, że „współczesne <<feministyczne pranie mózgow>> przeraziłoby ją i chyba rozśmieszyło, a to ze względów czystko logicznych (...)”<sup>77</sup>.

Próbuje się niekiedy wpisywać myśl Edyty Stein w nurt „nowego feminizmu”, zaprobowanego przez Kościół Katolicki w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, który poruszał ten temat między innymi w encyklice *Evangelium vitae* oraz w liście apostolskim *Mulieris dignitatem* i „oswoił” niejako pojęcie feminizmu w nauce Kościoła. „Nowy feminizm” można definiować jako przesunięcie punktu ciężkości z rozważań na temat praw kobiet ku refleksji na temat natury kobiety, które ma na celu między innymi walkę

<sup>71</sup> Tamże, s. 185.

<sup>72</sup> Edyta Stein podkreśla niezwykłą godność mężczyzny, której wynika między innymi z faktu, że „Zbawiciel przychodzi na ziemię w postaci mężczyzny”. Jako jedno z najważniejszych zadań mężczyzny dr Stein wymienia powołanie każdego mężczyzny do odzwierciedlenia Chrystusa na ziemi. Tamże, s. 41.

<sup>73</sup> Zob. tamże, s. 141.

<sup>74</sup> Tamże, s. 57.

<sup>75</sup> Wśród wielu nurtów współczesnego feminizmu wyróżnić można między innymi: feminizm radykalny, feminizm kulturowy, feminizm siły i postfeminizm. Wszystkie te nurty chronologicznie wyprzedzają Edytę Stein, a ponadto, jak twierdzą niektórzy badacze, próba przyporządkowania jej nauki etykice słabego czy radykalnego feminizmu byłaby dużym nieporozumieniem. Zob. A. Grzegorzczak, art. cyt., s. 47.

<sup>76</sup> Tamże, s. 51.

<sup>77</sup> Tamże.

z wypaczeniami „dawnego feminizmu”<sup>78</sup>. Ujęcie to powoduje uzasadnione skojarzenia z omawianym w poprzednim paragrafie studium o kobiecie. Edyta Stein mogła być jedną z inspiratorek myśli Jana Pawła II w tym zakresie, na co może wskazywać podobieństwo jej nauki i myśli Karola Wojtyły<sup>79</sup>.

Rozważania o feminizmie Edyty Stein narażone są zatem na wiele błędnych interpretacji. Dlatego zamiast pojęcia „feminizm” proponuję określenie „apologia kobiety”, które nie budzi tak wielu wątpliwości jak to pierwsze. Edyta Stein niewątpliwie broniła kobiety, a jej postawa jest dowodem na to, że mogą to czynić nie tylko feministki. Przykład tak rozumianej obrony można odnaleźć się w jej dziełach, w których przypomina o tym, że „żadna kobieta nie jest tylko kobietą”<sup>80</sup>.

### Zakończenie

Analiza życiorysu i pism Edyty Stein pokazuje, że nazywanie autorki *Wiedzy Krzyża* feministką jest błędne. Uczennica Edmunda Husserla angażowała się w sprawy kobiet, gdyż wymagały tego wyzwania epoki, w której żyła. Jej „feminizm”, specyficznie katolicki ponieważ uwzględniający chrześcijańską wizję człowieka, zapewne oburzyłby wojujące feministki czasów współczesnych, a jej często tradycyjne poglądy przekreślają ją także jako inspirację dla którejkolwiek feministycznej frakcji. Określenie „apologia kobiety” wydaje się o wiele bardziej adekwatne, ponieważ nie ma żadnych wątpliwości, że Edyta Stein w różnych formach broniła kobiet, zaś charakter tejże obrony można bez problemu uchwycić i opisać.

Treść niniejszego artykułu prowadzi też do innych wniosków, które korespondują z tezami postawionymi we wstępie:

Apologia kobiety, jaką prezentuje Edyta Stein, skupia się nie tylko na kwestiach społecznych i politycznych, ale w dużej mierze koncentruje się na pedagogice. Dr Stein pracowała jako nauczyciel i sprawa wychowania nigdy nie była jej obojętna. W swoich wykładach wypracowała model formacji kobiet pod kątem życia zawodowego i rodzinnego.

Autorka *Wiedzy Krzyża* w sposób szczególny broni duchowego obrazu kobiety. Jest to o tyle aktualne, że kobieta często zostaje uprzedmiotowiona, czego przykłady odnajdziemy chociażby w kulturze audiowizualnej.

Jedynym feminizmem *sensu stricto*, z jakim wiąże się postać Edyty Stein może być tzw. nowy feminizm postulowany przez Jana Pawła II. Zbieżność poglądów papieża i świętej karmelitanki wspomniana w trzecim paragrafie artykułu pozwala twierdzić, że uczennica Husserla była jedną z inspiratorek nurtu.

<sup>78</sup> Zob. M.M. Schumacher, *Wprowadzenie do nowego feminizmu*, w: *Kobiety w Chrystusie, W stronę nowego feminizmu*, Warszawa 2008, s. 22.

<sup>79</sup> „Wojtyła (podobnie jak Edyta Stein) zwraca uwagę, że kobiece przeżywanie doświadczenia ciała przygotowuje kobiety w pewien sposób do przyjęcia innej istoty ludzkiej (...) Wojtyła i Stein twierdzą, że kobiety mają zdolność do troszczenia się o istoty ludzkie.” P. Allen, *Czy feminizm może być humanizmem*, w: M.M. Schumacher (red.), dz. cyt., s. 426.

<sup>80</sup> E. Stein, *Kobieta...*, dz. cyt., s. 16.

## EDYTA STEIN – ŚWIĘTA I FEMINISTKA?

Ponadto z pism Edyty Stein wyłania się bardzo pozytywny obraz mężczyzny, co można odczytywać jako apologię mężczyzny w obliczu radykalnych nurtów feministycznych. Fakt ten jeszcze bardziej oddala określenie „feministka” od dr Stein. ■

### BIBLIOGRAFIA:

- Adamska J. (red.), *Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) – Kobieta i Karmelitanka Bosa – Patronką Europy*, „Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich” nr 2, Poznań 2001.
- Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław 2010.
- Gogola J.W. (red.), *Światłość w ciemności*, Kraków 2003.
- Hannam J., *Feminizm*, Poznań 2010.
- Moorhouse R., *Stolica Hitlera, Życie i śmierć w wojennym Berlinie*, Kraków 2011.
- Oben F.M., *Życie i dzieło św. Edyty Stein*, Gdańsk 2006.
- Overy R., *Trzecia Rzesza, Historia Imperium*, Warszawa 2012.
- Sancho Fermin F.J., *Edyta Stein. Część 2. Pisma*, Poznań 2010.
- Schumacher M.M.(red.), *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, Warszawa 2008.
- Stein E., *Kobieta. Jej zadania według natury i łaski*, Tczew-Pelplin 1999.
- Stein E., *Autoportret z listów (1916-1933)*, Kraków 2003.
- Stein E., *Autoportret z listów – Listy do Romana Ingardena*, Kraków 2003.
- Stein E., *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Kraków 2005.
- Zyzak W., *Kobieta według Edyty Stein, świętej siostry Teresy Benedykty od Krzyża*, Kraków 2002.

### O AUTORCE:

**mgr Marta Maria Arbatowska** (ur. 1988) – absolwentka Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pracę magisterską pt. „Apologia w życiu i dziełach Edyty Stein” napisała pod kierunkiem ks. prof. Henryka Seweryniaka. Obecnie doktorantka III roku teologii fundamentalnej prowadząca ćwiczenia dla studentów teologii niestacjonarnej UKSW. W obszarze jej naukowych zainteresowań znajduje się między innymi zagadnienie nowego ateizmu i judaizmu.